

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznic—12 mk., półrocznic—6 mk., kwartalnic—3 mk., miesięcznic—1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Gany ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—do 50 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki wiadomości przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 14 maja FRONT ZACHODNI.

Jeden oddział wywiadowczy wdarł się w Ploegsteer—lesie na północ od Armentieres do drugiej linii nieprzyjacielskiej, wysadził w powietrze szyb minowy i powrócił z 10 wziętymi do niewoli Anglikami.

W okolicy Givenchy—en—Gohelle miały miejsce wybuchy min wpośród pozycji angielskich i pomysły dla nas walki o zawładnięcie okopami i lejami.

Na zachodnim brzegu Mozy został odparty atak francuski z granatami ręcznymi, skierowany przeciwko wyżynie 304.

Obustronna działalność artylerji na obydwóch brzegach Mozy była ożywiona.

FRONT WSCHODNI.

Bez żadnych szczególnych wydażeń.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Lotnicy nieprzyjacielscy, którzy rzucali bomby na Mirowkę i Dojran, zostali odpędzeni przez nasz ogień obronny.

Naczelnie
dowództwo armji.

Kwatera główna 15 bm.

FRONT ZACHODNI.

Na wielu odcinkach frontu panowała ożywiona działalność obustronna artylerji, oraz oddziałów wywiadowczych.

Próby przeciwnika w celu odebrania nowozdobytch przez nas pozycji pod Hullach, o ile nie złamały się w ogniu naszej artylerji, zostały z łatwością odparte w walce ręcznej.

W okolicy Mozy ataki francuskie na zachodnich stokach wyżyny «Mort Homme», oraz około lasu Caillette z łatwością zostały odparte.

FRONT WSCHODNI i BAŁKAŃSKI.

Szczególnych wypadków nie było.

Naczelnie
Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 14 maja.

FRONT ROSYJSKI i POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic ważnego nie zaszło.

FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Doberdo na zachód od San Martino został w nocy odparty po uporczywej walce gwałtowny atak włoski z granatami ręcznymi.

Pozatem działalność bojowa była umiarkowana.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant

Wiedeń 15 maja.

FRONT ROSYJSKI i POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmian.

FRONT WŁOSKI.

Wczoraj po południu na kilku odcinkach rozwinęły się ożywione walki artylerji, które dziś w dalszym ciągu trwały.

W nocy lotnicy nasi obrzucili bombami zakłady Adria około Monfalcone, dworzec kolejowy Cervignano oraz inne zakłady wojskowe. Wszystkie latawce wróciły bez szwanku.

Na zachód od San-Martino piechota nasza wyparła nieprzyjaciela z jego wysuniętych na przód okopów i odparła kilka kontrataków.

Ataki Włochów na północ od Monte San Michele upadły. Miasto Gorycja było wieczorem ostrzeliwane. Także na północ od Tolmeńskiego przyczółka mostowego wojska nasze kilkakrotnie wtargnęły do okopów nieprzyjacielskich.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (14 maja).

Kwatera główna donosi

Na froncie Iraku bez zmian.

Na froncie kaukaskim na niektórych odcinkach zamiana strażów.

Z pozostałych frontów ważniejszych wiadomości niema.

BERLIN (15 bm.) «Berl. Tagebl.» podaje treść rozmowy, jaką miał przedstawiciel pewnego pisma węgierskiego z Naczelnikiem zastępczego sztabu generalnego p. v. Moltke.

Moltke miał między innymi powiedzieć:

Czyny wojenne Węgier same za siebie mówią. Na początku zadaniem monarchji było opór okazać ogromnej przewadze sił rosyjskich. Potem przyszła kolej na sławny opór, dany Rosjanom w Karpatach, gdzie złamała się ofenzywa rosyjska, dalej pochód zwycięzki przez Serbję oraz nareszcie walki nad granicą włoską, gdzie austro-węgierskie wojska stoją niby mur żelazny. O mur ten i w przyszłości rozbijać się będą ataki włoskie.

Co się tyczy ogólnego **położenia wojennego**, należy pamiętać, że mamy przeciwko sobie ogromną przewagę sił. To też przedewszystkiem nie należy pytać coś my w tej wojnie dotychczas zdziałali — lecz co osiągnęli przeciwnicy nasi przy swej ogromnej przewadze? Na to odpowiedź jest krótka: «Nic nie zdziałali».

Co do materiału ludzkiego jesteśmy zaopatrzeni pod dostatkiem i nie potrzebujemy się obawiać, że nam rezerw zabraknie. Powszechna służba wojskowa w Anglii nie może wpłynąć na ogólne położenie spraw. Pod względem amunicji niezależni jesteśmy od zagranicy i możemy tyle jej dostarczać, ile tylko potrzeba. **Rosjanie** kilkakrotnie rozpoczęli **ofenzywę** i próbowali przerwać nasze linje. Nasz front wschodni jest jednak tak potężnie ufortyfikowany, iż niema mowy aby Rosjanie mogli go przerwać.

LONDYN (14 bm.) W rozmowie z londyńskim przedstawicielem «Chicago Daily News» dn. 10 maja, sekretarz stanu **Grey** wyraził między innymi następujący **pogląd**:

Tyrantja Prus nad zachodnią Europą, włączając w to Anglię, nie utrzyma się. My, państwa koalicji, walczymy o wolną Europę, o Europę wyzwoloną od ustawicznego niebezpieczeństwa wojny i pobrękiwania szablą.

Zwalczamy także pogląd niemiecki co do tego, jakoby wojna w zasadzie była czemś pożytecznym, nawet pożądanym. Naszym zdaniem, o ile byłaby dobra wola, to nieporozumienia pomiędzy narodami mogłoby być załatwione na konferencjach międzynarodowych. Czyż nie została udowodniona zgubność metody wojennej? Konferencja, którą proponowaliśmy, lub proponowany przez cesarza rosyjskiego sąd rozjemczy w Hadze rozstrzygnęłyby sprawę w ciągu tygodnia, uniknięto by całego ogromu obecnego nieszczęścia i stworzono podstawy dla pokoju międzynarodowego.

Jeżeli kto przychodzi do nas z radami pokojowymi, powinienby naprzód powiedzieć, jaki właściwie pokój ma na myśli i po czyjej stronie stoi.

Następnie zaprzeczył Grey stanowczo, jakoby koalicja zawiązała się jeszcze przed wojną i że wojna narzuciona została Niemcom.

Belgja była jak gdyby tamą pomiędzy Niemcami a Francją i strzegła pokoju europejskiego.

Lecz Niemcy chciały zdobyć i zniszczyć tę tamę.

Kanclerz Rzeszy oświadczył, że teraz mowy być nie może o status quo ante. To znaczy, że Belgja, Serbja i Czarnogórze mogą pożegnać się z niezależnością, o ile nie otrzymają jej z rąk koalicji.

Powiadamy Niemcom:

Dajcie narodom prawdziwą swobodę nie zaś jałmużnę, narzucaną przez tyrantję pruską podbitym.

Dajcie zadośćuczynienie za popełnione krzywdy, o ile to jest możliwe.

W dalszym ciągu oświadczył Grey: Związek między Francją a Rosją nie miał zamiarów wrogich względem Niemiec, powstał on w celu zapewnienia stałego pokoju.

Wobec twierdzenia niemieckiego, że jedyną prawdziwą przeszkodą do pokoju jest Anglja, zapewnił Grey: Nikt bardziej nie pragnie pokoju od nas. Pragniemy takiego pokoju, który przywróci sprawiedliwość i poszanowanie dla praw narodów.

Nie ma potrzeby przymuszać Francji, Rosji i Włoch, aby nadal wytrzymały. Fałszem jest że my niepozwalamy sprzymierzeńcom zawrzeć pokoju, lub to, że my sami myślimy o pokoju separatywnym z Niemcami i zamierzamy wydać na łup sprzymierzonych naszych.

Bezpodstawnem jest także twierdzenie kanclerza Rzeszy, jakoby Anglja pragnie zburzyć wolne i zjednoczone Niemcy.

Nic podobnego nie pragniemy, sądzimy jednak, skoro marzenia o panowaniu nad światem wychodowane przez pangermanistów rozprysną się, naród niemiecki sam zechce kontrolować swój rząd.

Na tem polega nadzieja ugruntowania swobody i nacjonalnej niezależności.

Jeżeli wojna ta nie nauczy ludzkości unikać wojen—to walka była daremną.

Niemcy szeroko rozwarły bramy dla wszelkich sposobów wyniszczania życia ludzkiego za pomocą gazów trujących, min pływających, zeppelinów, łodzi podwodnych, nie zważając na prawa międzynarodowe i uczucia litości zmusili do wprowadzania podobnych środków do ogólnego użycia.

Potentaci pruscy widocznie na myśli mają tylko żelazny pokój.

Człowiek wolny i wolny naród raczej gotowi umrzeć, niż poddać się takim ambicjom.

MEDJOLAN (13 bm.) W artykule redakcyjnym „**Pogłoski pokojowe**” pisze «Secolo»:

«Nie można zresztą wierzyć, że sztucznie szerzone przez prasę europejską pogłoski pokojowe, odpowiadają głęboko przenikającemu nastrowi osłabienia i niezadowolenia, które rzekomo miały wytworzyć się w narodzie niemieckim.

Trochę gwałtu przed berlińskimi jatkami nie może służyć za oznakę niezadowolenia.

Naród niemiecki cierpi wprawdzie wskutek ciężaru dosyć poważnej sytuacji gospodarczej, wie jednak, że jego wojska, jako panujące nad sytuacją, znajdują się na terenie nieprzyjacielskim. On jest dumny z wygrania licznych bitew i nie łatwo ochłonie z zapału dla wojkowego oporu.

SERAJEWO (13 bm.) Urzędowo. Ogłaszają tutaj następujący dokument, który podczas zajęcia Serbji znaleziony został przez wojska austriacko-węgierskie.

Belgradzka administracja miejska. Oddział polityczny Nr. (W zaufaniu!).

Belgrad, 17 czerwca 1914.

Panu ministrowi dla spraw wewnętrznych.

Mam zaszczyt Panu ministrowi donieść, iż wczoraj wieczorem przybyło do właściciela pisma «Bałkan», Świętolika Zawieza, trzech byłych ochotników, aby mu z polecenia pana majora Tankosicza donieść, iżby w piśmie swem nie pisał czegokolwiek, co dotyczy związków i stosunków Cabrinowicza z tutejszymi osobami i ich krewnymi i ażeby w piśmie wogóle nie umieszczał niczego, co mogłoby skompromitować kogokolwiek z pomiędzy Serbów, inaczej źleby na tem wyszedł.

Donosząc o sprawie tej panu ministrowi, mam zaszczyt go zawiadomić, iż przedsięwziąłem środki, aby nazwiska owych byłych ochotników stwierdzić.

Podp. Administrator Belgradu. Podpis nieczytelny.

Związek morderców serajewskich z królewsko-serbskim majorem Tankosiczem potwierdza się zatem na nowo na mocy serbskiego dokumentu urzędowego.

Dokument powyższy jest również i z tego powodu godnym uwagi, ponieważ dowodzi on, iż już w dzień po dokonaniu zamachu sarajewskiego, królewsko-serbski major poczynił środki ostrożności, aby istniejące pomiędzy Cabrinowiczem a osobistościami belgradzkimi stosunki nie przedostały się do prasy.

LONDYN (14 maja). W Izbie niższej oświadczył Mc. Tennat: W Irlandji stracono 14 rewolucjonistów, dwóch skazano wprawdzie na karę śmierci, ale nie stracono, na ciężkie więzienie skazano 73 i deportowano 1706.

W toku rozpraw nacjonalistów Dillon zgłosił wniosek, aby rząd podzielił się swymi zamiarami co do środków, które zamierza stosować w Irlandji.

Egzekucje wpłynęły na wzburzenie ludności Dublina. Rewizje w Larrick'u i w hrabstwie Clara, które pozostawały w zupełnym spokoju, popychają lud do nielojalnego sposobu myślenia.

Najgorsze jest to, iż przeciwnicy home-rule'a wypowiadają otwarcie swoje zadowolenie z powodu rewolucji.

Wyłączenie jawności w sądzie wojennym i kontynuowanie egzekucji zatrąwa ducha ludu irlandzkiego.

Tysiące ludzi, które zwalczały zwyciężenie ruch «Sinn-Fein», są na skutek egzekucji w najwyższym stopniu rozgoryczeni przeciwko rządowi.

Ten nastrój w niebezpiecznym stopniu szerzy się w całym kraju. Egzekucje winny być niezwłocznie przerywane. Insurgenci walczyli mężnie i szlachetnie.

Healy, niezależny nacjonalista, oświadczył, że ostatnich egzekucji naród nigdy nie zapomni.

Rewolucję powinna była stłumić policja, natomiast Dublin był ostrzeliwany granatami przez wojsko.

Według londyńskich korespondentów «Corriere della Sera» i «Secolo» podróż Asquitha do Dublina jest komentowana jako oznaka pogorszenia się sytuacji w Irlandji.

«Secolo» oblicza, iż irlandzcy nacjonalisci są w posiadaniu 200,000 karabinów i obfitej amunicji. Kwestja rozbrojenia jest bardzo trudna. Nacjonalisci możeby zgodzili się na to wówczas tylko, o ileby również unjoniści i ulsterczyści zostali rozbrojeni, w tym celu jest niezbędne porozumienie pomiędzy nacjonalistami i ulsterczykami.

Według «Corriere della Sera» Asquith przedsięwziął podróż do Dublina, aby doprowadzić do porozumienia na tej podstawie, że ulsterczyści zgodzą się na wprowadzenie «home-rule'u», nacjonalisci zaś powszechnej służby wojskowej. Rezultat jest bardziej, niż wątpliwy.

Izba lordów przyjęła rezolucję lorda Loreburne'a, że Izba wypowiada z powodu ostatnich zamieszek swe głębokie niezadowolenie z władz irlandzkich.

Tel. A. A. ROSJA.

Według «Berliner Tagebl.» korespondent petersburski «Timesa» komunikuje, że na prawem skrzydle i w centrum rosyjskiej **armji kaukaskiej** wszelka akcja została powstrzymana. Operacje na lewym skrzydle rosyjskiem przeciwko Diarbekrowi natrafiły na bardzo silne tureckie posiłki. Armja turecka jest obficie zaopatrzona w aeroplany, automobile i ciężką artylerję.

BERLIN (15 bm.) Do «Lokalan.» donoszą z Lugano: jak dowiaduje się «Secolo» z **Salonik** armja koalicji rozpoczęła nową fazę swej działalności. Większość wojsk posunęła się nad granicę, od Floriny do Serresu, gdzie spotkały się z nieprzyjacielem. W wielu miejscach obie armje dzieli przestrzeń zaledwo 4 kilometrów. Codzień bywają utarczki kawalerji i walki artylerji. Natomiast poważniejszych zderzeń piechoty nie było jeszcze. Wojska serbskie w dalszym ciągu przewożone są do Salonik i stoją w północnej części półwyspu Chalcidice.

ATENY (14 bm.) Podług informacji pism, posłowie greccy w Paryżu i Londynie zawiadomili rząd swój, że państwa koalicji nie obstają za **transportem wojsk serbskich** przez terytorjum greckie.

ATENY (15 bm.) Posłowie państw koalicji nie otrzymali instrukcji o tem, że rządy ich uważają sprawę przewozu wojsk serbskich za załatwioną.

BERLIN (13 bm.) «Localanzeiger» komunikuje z Kopenhagi, iż, według depeszy z Londynu, w Anglii liczą się z możliwością przyjęcia przez **Szwecję** udziału w wojnie.

W wielu wypadkach Lloydowi zaproponowano 20 proc. za przyjęcie zabezpieczenia od szkód, które mogą powstać dzięki przyłączeniu się Szwecji do wojny. Za takie same zabezpieczenie co do Norwegji była żądana premia w wysokości 5 proc.

TOULON (15 bm.) Ag. Havasa donosi: **Sterowiec francuski** wpadł do morza niedaleko wybrzeża

Sardynji. Załoga, składająca się z sześciu osób, utonąła.

BERLIN (13 bm.) Do «B. Z.» piszą z Genewy: francuskie pisma komunikują, że wszyscy żołnierze poboru 1916 roku, którzy w styczniu zostali powołani dla wyćwiczenia, wkrótce będą wysłani na front.

KOPENHAGA (15 bm.) Do «Nationaltidende» donoszą z Petersburga: Minister finansów **Bark** spotka się w Paryżu z Ribot'em, poczem obaj udadzą się do Londynu, gdzie konferować będą z Mc. Kenna i Lloydem Georgem. Jak powiadają, w konferencji tej wezmą także udział finansisci amerykańscy.

KOLONJA (14 bm.) Do «Köln. Ztg.» donoszą z Bukaresztu: Zapowiedziana niedawno ugoda między **Austro-Węgrami a Rumunji**, przed kilku dniami została zawarta. Na mocy tej ugody Austro-Węgry przystępują do niemiecko-rumuńskiej umowy, tym sposobem pociągi towarowe ze środkowej Europy, przeznaczone dla Rumunji, bez przeszkody mogą przez terytorjum austro-węgierskie przebiegać.

BERLIN (13 bm.) W głównej komisji Reichstagu w odpowiedzi jednemu polskiemu mówcy wyjaśnił dyrektor ministerjum dr. Lewald swoje oświadczenie z dn. 3 maja, złożone w imieniu rządu pruskiego, w ten sposób, że wymagane przez § 13b pruskiego **prawa kolonizacyjnego** poświadczenie dla osiedlenia się winno być wydawane polakom-inwalidom wojskowym we wszystkich objętych przez tamto oświadczenie wypadkach; i że inwalidzi polskiego pochodzenia, w znajdujących się poza obrębem niemieckiej kolonizacji gminach i okręgach majątkowych, przy osiedleniu otrzymują na zasadzie prawa o finansowem zaopatrzeniu te same zapomogi jak i niemieccy inwalidzi z kredytów prawodawstwa rentowego i z innych ustanowionych środków państwowych.

BERLIN (13 bm.) Urzędowanie. Rada związkowa, ze względu na duże zapotrzebowanie bilonu w obieg, na posiedzeniu swem z d. 11 maja wydała rozporządzenie, według którego kanclerz Rzeszy jest upoważniony, poza określoną przez ustawę monetarną granicę, w dalszym ciągu kazać wybijać 10 i 5-fenigowe monety z żelaza do wysokości na razie 5 milionów marek każdego rodzaju.

HAVRE (15 bm.) Belgijskie ministerjum kolonjalne donosi, że oddział belgijski zajął Kigali główne miasto w prowincji Ruanda w niemieckiej wschodnio-afrykańskiej kolonii.

BERLIN (15 bm.) Poselstwo chińskie komunikuje co do **położenia w Chinach:**

Jakkolwiek pięć prowincji ogłosiło swą niezależność, przecie pewnem jest, że walki dalej trwać nie będą. Gubernator wojskowy Nankinu, generał-feldmarszałek Fong-Kuo-Chang, gubernator wojskowy Anhu, generałowie Ni-Shi i Talg-Chang-Huen wspólnie prosili prezydenta Juanszikaja, aby pozostał na swem stanowisku. Jednocześnie zwrócili się z wezwaniem do prowincji, aby przed 15 maja wysłały swych przedstawicieli na konferencję narodową do Nankinu. Nie ulega wątpliwości, że nieporozumienia polityczne załatwione zostaną na drodze pokojowej.

KOPENHAGA (15 bm.) «Russk. Słowo» donosi z Petersburga przez Charbin: Ponieważ termin rokowań między północnymi i południowymi Chinami upłynął, rewolucjonisci wznowili swe działania wojenne w Kuang-tunie. Krążą pogłoski, jakoby na radzie ministrów uznano dymisję Juanszikaja za konieczną. Poczyniono

niezwykle przygotowania w celu utrzymania pokoju w Pekinie.

KOPENHAGA (15 bm.) Ag. Petersb. donosi z Tokio: Podług wiadomości, zakomunikowanej prasie przez wysokiego oficera sztabu generalnego, rewolucja zorganizowana w Szantungu przez zwolenników Juanjatsena ma charakter poważny. Rewolucjonisci nie potrafili jednak zaskarbić sobie sympatji ludności; to samo należy powiedzieć o rewolucji w Mandżurji.

Dookoła wojny.

Na froncie rosyjskim.

Korespondent «Russk. Wiedomosti», uczestniczący w bitwach w rejonie jeziora Narocz i Wiszniewskiego, podaje interesujące szczegóły, dotyczące techniki niemieckiej w zakresie zbrojeń i fortyfikacji.

«Oficerowie, biorący udział w atakach w sekcji jeziora Narocz — pisze korespondent — opowiadali mi, że Niemców prawie wcale nie widzieli.

«Doskonale zamaskowane karabiny maszynowe ostrzeliwały szeregi rosyjskie, wybuchały bomby, pękały granaty i szrapnele, rzucane niewidzialną ręką, słychać było terkotanie dzwonek sygnalowych... Cała sieć korytarzy podziemnych umożliwiła Niemcom idealnie szybko przenoszenie się z okopu do okopu. W czołowych okopach znajdowano przygotowane już naprzód fugasy, przy pomocy których opuszczany okop był natychmiast przez opuszczające wojsko wysadzany w powietrze. Przed okopami całe systemy przeszkód z drutu kolczastego na przestrzeni setek metrów, sztucznie poplątanych, wprost niemożliwych do opanowania... Schroniska dla żołnierzy ukryte głęboko wewnątrz ziemi. Wybuch największego pocisku nie zdołał do nich dotrzeć.

«Najważniejsze i najczulsze miejsca wzmocnione betonem. W takich warunkach muszą wojska rosyjskie walczyć. Opór stawia teraz nie żołnierz niemiecki, lecz ziemia, drut, kamień, drzewo, stal, beton. Broni się nie żołnierz, lecz jego karabin maszynowy, bombomiot, fugas...

«Wojska przygotowują się do ataku. Artylerja w przeciągu 6-ciu do 7-miu godzin ostrzeliwuje zagrody z drutu, okopy, blindaż. Zdawaćby się mogło, że wszystkie okopy, druty winny być zniszczone z powierzchni ziemi doszczętnie. Wojska idą do ataku... I oto z za każdego pagórka, wysuwa się żądło karabinu maszynowego lub bombomiotu, a Niemców ani śladu... Atakujący są zasypywani gradem szrapnelów, granatów... O ile jednak nie zdoła powstrzymać zbliżających się Rosjan, żołnierz niemiecki ustępuje z rowów czołowych i jak jaszczurka przebiega do dalszych okopów, wyrzucając w powietrze poprzednio ustawione okopy.

«Z chwila, gdy Rosjanie zdołają zająć jakkolwiek sekcję okopów, artylerja niemiecka zaczyna wściekle ostrzeliwać ową sekcję. Salwy artylerji niemieckiej odznaczają się specjalną celnością: pociski wyrzucają tęgasy, założone poprzednio.

«W takich warunkach musi odbywać się ofenzywa rosyjska. Zaiste praca to nad ludzkie siły.

«Broni się zaciekle nie żołnierz-człowiek, lecz maszyna. Broni się ona wszystkimi swemi śrubami, kółkami, walcami, sprężynami... Człowiek w tej gigantycznej niezrównanej w dziejach świata walce jest tylko niewolnikiem, przykutym do maszyny... szerzącej dokoła śmierć i zniszczenie...

Ewakuacja Tarnopola.

Jak komunikuje «Vossische Ztg», galicyjski poseł sejmowy Michałowski, stojący na poleceniu gubernatora rosyjskiego na czele zarządu miejskiego w Tarnopolu, zamierza przenieść się wewnątrz Rosji.

Wnioskować ztąd można — pisze «Voss. Ztg» — że Rosja w związku z obecnym przesuwaniem wojsk ma na celu wydalenie ludności z Tarnopola podobnie jak została już ewakuowana ludność z Nowo-Sielicy i Bojanu.

Przeciwno Joffre'owi.

Według «Deutsche Tagesztg» francuska gazeta «La Victoire» występuje ostro przeciw propagandzie, jaką zwolennicy Castelnau podjęli przeciw Joffre'owi. «La Victoire» pisze, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby cenzura pozwalała na takie artykuły, według których Joffre w dn. 24 lutego miał nakazać wojskom opuszczenie pozycji na prawym brzegu Mozy. Publiczność została nadzwyczajnie podniecona temi wiadomościami, tak, iż rząd widział się zmuszonym do ogłoszenia półurzędowego zaprzeczenia. «La Victoire» pisze: Joffre rzeczywiście wydał taki rozkaz, ponieważ jest nadzwyczajnie przemęczony, ale zwycięzcy nad Marną należy okazać więcej względności. Rójaliści powinni zachowywać się z większą rezerwą, ponieważ kraj i tak wiele cierpi.

Dążenia „pokojowe” we Francji.

Według «Deutsche Tagesztg.» i «Journal de Débats» w № z dn. 6-go maja pisze między innymi: Wstępujemy obecnie w trzeci rok wojny. Interesy naszego kraju, każdego z obywateli i wszystkich naszych sprzymierzeńców domagają się, aby wojna szybko została zakończona. Rezultat ten o tyle możemy osiągnąć o ile wyteżymy równocześnie wszystkie nasze siły. Metoda stopniowego i następczego użycia naszych sił nie może doprowadzić do pokonania Niemiec. Musimy się zdobyć na wysiłek wielki. Anglja zdecydowała się już na ogłoszenie przymusowej służby wojskowej, Włochy powołują swoje rezerwy. Należy więc skupić wszystkie nasze siły i siły naszych sprzymierzeńców, oraz dokonać przerwania w tem miejscu, gdzie da się to zrobić z możliwie najmniejszymi stratami.

Wielka manifestacja w Londynie.

W «Timesie» znajdujemy długi opis olbrzymiej manifestacji, jaka odbyła się na ulicach Londynu z okazji rocznicy zatopienia «Lusitanji». Olbrzymi pochód ze sztandarami, przybranymi w kiry żałobne, wyruszył od Embankement do Hyde Parku, gdzie wygłaszano mowy, wyrażające żal po utracie ofiar wojny. Na czele pochodu niesiono olbrzymie płachty z napisami: «Pamiętajcie o «Lusitanji z dnia 7 maja 1915 roku. Niechaj niebo zapomni o tem, ale nie zapominajmy o tem na ziemi».

ROSJA.

Podróż Barka.

Według pism piotrogózkich minister skarbu Bark w najbliższych tygodniach wyruszy w odkładaną dotychczas podróż do Anglii i Francji.

Sytuacja w Rydze.

«Berliner Tageblatt» donosi na podstawie informacji ze źródeł urzędowych rosyjskich, że ludność Rygi prawie całkowicie do miasta wróciła, i że zaczęło się tam normalne zupełnie życie.

«Riecz» w numerze z dnia 2 bm. pisze, że napady lotników niemieckich na Rygę nieustają. Prawie nieustannie krążą ponad miastem rozmaite typy aeroplanów. Artylerja rosyjska ostrzeliwa je zwykle między g. 10—11 rano, oraz 7—8 wieczorem. Ludność miasta przywykła już zupełnie do strzelaniny i nie zwraca na nie żadnej uwagi.

Inaczej się rzecz ma z napadami zeppelinów, które wzbudzają nadzwyczajną panikę w mieście. W dn. 27 kwietnia ukazał się nad Rygą na wysokości 1200 m. zeppelin, który rzucił 10 bomb.

Prerażona ludność opuściła wtedy w popłochu ulice, kryjąc się po domach.

Ostrzeliwanie zeppelinów trwało kilka godzin.

Szczegóły aresztowania Suchomlinowa.

«Corriere della Sera» z dnia 11 bm. podaje korespondencję z Piotrogradu pióra R. Larco, który pisze między innymi co następuje: Pisma piotrogózkie przyniosły krótką wiadomość o aresztowaniu byłego ministra wojny Suchomlinowa, oskarżonego o to, że w najkrytyczniejszej chwili dla armji rosyjskiej zabrakło wojsku amunicji. Jedynie pisma moskiewskie podają dłuższe szczegóły, a zwłaszcza szeroko rozpisuje się «Russkoje Słowo». Według relacji pisma tego nastąpiły przesłuchy, rewizje i aresztowanie ministra Suchomlinowa w obecności senatora Bogorodzkiego, któremu śledztwo w tej skomplikowanej sprawie zostało powierzone przez samego cesarza. Przesłuchy w mieszkaniu Suchomlinowa trwały dwie godziny. Suchomlinow dawał na wszystkie pytania zeznania krótkie i spokojne.

Po dokładnej rewizji poproszono Suchomlinowa, aby zechciał zająć miejsce w stojącym w pogotowiu samochodzie, poczem odwieziono go do fortecy Piotropawłowskiej, gdzie osadzono go w najstarszym kącie fortu, zwanego fortem Aleksiejewa. Żona Suchomlinowa prosiła władze, aby zezwolono jej dzielić los męża i pragnęła udać się również do więzienia. Żądaniu jej odmówiono.

Byłemu ministrowi zakazano zabierać ze sobą jakiegokolwiek przedmioty i odebrano mu podczas osobistej rewizji, dokonanej już w forcie, nawet szelki i szczyryk.

Według «Riecz», której artykuł odnośny został w większej części skreślony, sprawa Suchomlinowa przybiera nagle przerażające i ohydne formy.

Wychodzi na jaw, że Suchomlinow nie tylko spowodował brak amunicji, ale dopuścił się ponad to tendencyjnie zdrady stanu, a nawet, że łączyły go pewne stosunki z oskarżonym o szpiegostwo i powieszonym przybocznym adiutantem Miasojedowem.

Ze świata.

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych.

«Vorwärts» donosi z Waszyngtonu, że w sprawie przyszłych wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych dotychczas panuje ogromne niezdecydowanie co do kandydatów.

Republikanie mają zjechać się w dn. 7 czerwca w Chicago i tam ustalić kandydaturę. Demokraci zjadą się w dwa tygodnie potem, by postawić znowu kandydaturę Wilsona. Ponieważ istnieje najzupełniejsza niepewność co do rozwijających się spraw zagranicą i planów na chwilę obecną, więc nie zdecydowali się oni dotychczas na żaden rodzaj akcji.

Najważniejszymi kandydatami republikańskimi są Roosevelt i Hughes. Wśród ewentualnych kandydatów wymieniane jest również nazwisko Root, którego kandydatura wypłynęła dopiero obecnie. Wielu z pomiędzy republikanów wypowiada się stanowczo przeciw Rooseveltowi, aczkolwiek polityka jego, już przez to samo, że jest zupełnie przeciwna Wilsonowi, mile jest przez nich widziana. Ponieważ Roosevelt przez wielu republikanów będzie zwalczony, przeto bardzo wiele szans otrzymuje Hughes, cieszący się ogromnym poważaniem w partji.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Obwieszczenie

W sali licytacyjnej miejskiego lombardu przy ul. Trockiej 14 (mury po-Franciszkańskie) odbędzie się 5, 6 i 7 czerwca 1916 r. między 10 godz. rano i 2 godz. po południu licytacja niewykupionych zastawów.

Na licytacji będą wystawione rzeczy, co do których ostateczny termin wykupienia po pięciu miesiącach od dnia zastawienia lub przedłużenia licząc, upłynął przed 13 września 1915 roku.

Wilno, 13 maja 1916 r.

Niemiecki Nadburmistrz Pohl.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Nepomucena.

Jutro: Paschalis.

Pojutrze: Eryka.

Wschód słońca—o g. 3 m. 34

Zachód słońca—o g. 8 m. 20

Z WILNA.

Walne zgromadzenie.

Zarząd Tow. Katolickiego Polskiej Szkoły Ludowej na mocy § 30 ustawy, zatwierdzonej przez Władze Niemieckie 20 kwietnia 1916 r. zawiadania swych członków, że d. 3 czerwca o godz. 6 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków T-wa w sali szkoły p. Czarnowskiej — ul. Wileńska, róg Gubernatorskiej II p.

Wstęp na to zebranie mają wszystkie osoby, które opłaciły składkę członkowską na rzecz T-wa Katolickiego Polskiej Szkoły Ludowej, które to Towarzystwo zostało zalegalizowane przez Władze Niemieckie jako T-wo Katolickie Szkoły Polskiej.

Pociągi dla tułaczy.

Jutro t. j. dn. 17 bm. (we środę) około godz. 3 po południu wysłane zostaną dwa pociągi dla tułaczy w stronę Grodna, Białegostoku i Suwałk.

Pociągi odejść z głównego dworca kolejowego.

Wyjeżdżający winni przybyć na dworzec kolejowy o dwie godziny wcześniej.

W dniu dzisiejszym wszyscy winni udawać się do łaźni przy ul. Połtawskiej № 63.

Spółka udziałowa „Ogród”.

W niedzielę, 14 b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków spółki udziałowej «Ogród», na którym Zarząd złożył sprawozdanie o swej działalności i o wykonanych robotach rolnych w ciągu ubiegłych 2 miesięcy od 14 marca do 14 maja b. r. Przewodniczył hr. Łubieński, pióro trzymał p. Ruciński.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że do spółki weszły 103 osoby, posiadające 119 udziałów, po 75 marek

każdy, wogóle na sumę 8925 marek. Z powodu zaszłej zmiany kursu waluty rosyjskiej, wedle której był ułożony budżet rozchodów, oraz wskutek wzrastającej drożyzny na wszystkie potrzeby rolnictwa, Zarząd jest zmuszony przekroczyć określoną wedle budżetu sumę wydatków. Zawdzięczając jednak sprzyjającej pogodzie i umiejętnemu kierownictwu robotami rolnymi przez energicznego ogrodnika, Zarząd spodziewa się osiągnąć pomysłne rezultaty.

Walne zgromadzenie uchwaliło dla powiększenia kapitału obrotowego zaproponować pp. udziałowcom, poczynając od lipca r. b., składać do Zarządu zaliczki, w wysokości nie mniej 15 marek każdy, na konto przyszłej należności przy nabywaniu od spółki produktów rolnych.

— **Loterja na T-wo Caritas.** Dnia 4 czerwca w cukierni Bronisława w Cieleńniku obok Katedry odbędzie się loterja dobroczynna na biednych T-wa Caritas. Uprasza się o łaskawe nadsyłanie fantów do kancelarji Domu Pracy naprzeciwko kościoła św. Michała. Projektowane zebranie w sprawie organizacji loterji odbędzie się nie w środę, lecz we wtorek dn. 16 bm. o g. 3 i pół po południu w sali Domu Pracy.

— **Żebractwo.** Niedawno wspominaliśmy o trapiącej Wilno pladze żebractwa. Dowiadujemy się, że dziś już rozpoczęte są kroki w kierunku usunięcia tego zła.

W cyrkulach milicji rozpoczęto rejestrację żebraków; zaaresztowany żebrak, odprowadzany jest do cyrkułu, gdzie się sprawdza jego osobistość oraz miejsce zamieszkania, poczem milicjant udaje się wraz z żebrakiem do jego mieszkania celem powierzonego choćby zbadania stanu materialnego.

Następnie zgromadzone dane, dotyczące zaaresztowanego, przesyłane są do miejskiego centralnego kuratorium opieki nad biednymi, które się zaopiekowuje żebrakiem.

Dotychczasowe dane wykazują, że wśród żebraków jest wielu symulujących nędzę, był naprz. wypadek, że dość zamożny człowiek ze sfery handlowo-kupieckiej wysyłał własne dziecko na żebrali... (o)

— **O komunikację przedmiejską.** Przedmieścia nasze chorują obecnie na brak łatwej komunikacji. Oto już upływa drugie półrocze, jak przestał kursować nasz piętnowany stale tramwaj, zwany przez żartownisiów «arką Noego», tramwaj, który w dzisiejszych warunkach byłby lepszy, niż żaden.

Wprawdzie były robione przez osoby prywatne projekty uruchomienia tramwaju choć na niektórych linjach, lecz okoliczności, niezależne od projektodawców, zrzuciły, że sprawa uruchomienia tramwaju pozostała li tylko w sferze projektów.

Obecny stan rzeczy tem cięższy jest, że bież. lata nie będziemy posiadali i komunikacji parowcowej, mieszkańcy więc Antokola będą musieli w dalszym ciągu przybywać do miasta pieszo, a o zamieszkanu w Werkach nikt już nawet nie marzy.

Pomienione okoliczności ujemnie wpłynęły na wyjazd wileńców do przedmiejskich letnisk i wszystkie niemal letniska, zwykle o tej porze już pozajmowane, dziś świecą pustkami...

Lecz nie o letników w tym wypadku chodzi. Chodzi o te osoby, które stale przez cały rok zmuszone są zamieszkiwać w odleglejszych częściach naszego miasta, a które codzienna praca zmusza przybywać do śródmieścia.

W liczbie ich są i urzędnicy biur różnych, i ucząca się młodzież, i subiekci sklepowi i rzemieślnicy...

Czy nie warto pomyśleć, — o ile nie o uruchomieniu tramwaju konnego, to przynajmniej o stworzeniu jakiejś komunikacji «na mniejszą skalę», naprz. o puszczaniu na parę najbardziej zaludnionych a najodleglejszych przedmieść paru dylizansów w rodzaju tych, jakie kiedyś kursowały na stację towarową, i stworzyć komunikację jeżeli nie stała, to przynajmniej perijodyczną w pewnych tylko porach dnia?

Będzie to mało, a jednak w porównaniu z tem co jest, a raczej czego niema, — bardzo wiele.

F. O.

— Tabelka zamiany. Wyślza z druku w formie książeczki tabelka zamiany marek na ruble i rubli na marki, odznacza się bardzo dogodnym, kieszonkowym formatem, przytem podane cyfry obliczone są z największą dokładnością. Wydanie ze wszech miar godne jest polecenia.

— Pogoda. Po ciepłych prawie letnich dniach w początku maja, mieliśmy w ubiegłym tygodniu znowu chłodne dni, tak że w końcu tygodnia zdarzały się nawet nad ranem przymrozki.

Starzy gospodarze łączą te chłody ze śś. Serwacym, Pankracym i Bonifacym, których mamy 12, 13 i 14 maja, i którzy pono zawsze chłody sprowadzają, w tym roku ta stara przepowiednia spełniła się niestety b. dokładnie i zachodzi obawa, czy to obniżenie się temperatury nie wpłynie ujemnie na ogrodowiznę i zbiór owoców, a tak obficie okryły się kwiatem drzewa owocowe w tym roku.

— Ochrona św. Kazimierza (ul. Mostowa) z okazji świeżo otrzymanej ofiary wyraża swe serdeczne podziękowanie JW. hr. Antoniemu Tyszkiewiczowi, który już nie poraz pierwszy przychodzi z pomocą materialną tej instytucji.

— Zatrucie się grzybami. W sobotę, zamieszkała w d. № 29 przy ul. Świerkowej, rodzina robotnika Jana Rudzińskiego spożyła na kolację jakichś grzybów, które, jak się później wyjaśniło, były trujące, gdyż u Rudzińskiego, jego żony oraz ich czworga

dzieci w wieku od lat 3 do 10 nastąpiły objawy zatrucia. Zawezwano na miejsce wypadku karetkę Pogotowia i przewieziono rodzinę Rudzińskich do szpitala Sawicz. Stan ich jest groźny.

Bieżącej wiosny jest to już drugi wypadek zatrucia się całej rodziny szkodliwymi grzybami. Należy więc być bardzo ostrożnym w spożywaniu tego rodzaju artykułu. (o)

— Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, t. j. od dn. 8 do 14 b. m. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 76 wypadkach, w tej liczbie 43 wyjazdy karetki na miasto i 33 opatrunków na stacji. (o)

— Przedstawienie dobroczynne. Na korzyść Tow. «Dom Serca Jezusowego», działalność którego, jak wiadomo, skierowana jest głównie ku ulżeniu niedoli sieroczej, odbyło się w sali «Lutni» — przedstawienie dobroczynne z bardzo dobrym wynikiem, zarówno artystycznym, jak i kasowym.

Program obejmował dwie sztuki, odmienne w swym charakterze: «Marynarza» Theuriet'a, oraz komedję Jana hr. Fredry «Ubogi czy bogaty».

Pełen poezji, oraz szerokiego polotu obrazek dramatyczny Theuriet'a wypadł doskonale, dzięki grze pp. Biskupskiej, Kliszewskiego i Wiślańskiego.

Zabawna komedja «Ubogi czy bogaty» zalicza się do mniej znanych szerszemu ogółowi utworów komedjowych Jana hr. Fredry (syna).

Wykonanie tej komedji, pomijając pewne usterki, było w całości poprawne.

Na wyróżnienie zasługują pp. Kliszewski, który wyreżyserował obie te sztuki, Wollejo, Biskupska i Zaleski.

P. Grudzińska, występująca po raz pierwszy na deskach scenicznych, pomimo tremy, wywiązała się pomyślnie z zadania.

Orkiestra pod dyrekcją p. M. Salnickiego, wykonała szereg utworów polskich, pomiędzy innymi zaś «Poloneza» — Zawadzkiego, «Dumanie lirnika» — Osmańskiego i «Wiązankę melodji» Wrońskiego.

Publiczność tłumnie wypełniła widowisko.

K. R.

— Z sali b. klubu Poleskiego. Trudno jest pisać recenzję z przedstawienia amatorskiego, gdyż nie można tutaj zastosować skali wymagań, jaką się mierzy artystów zawodowych, bo należy brać w rachubę dobre chęci i bezinteresowność pracy i wskutek tego być bardziej pobłażliwym.

Przedstawienie niedzielne grona rzemieślniczego zrobiło jednak miłą niespodziankę.

Nie będziemy wymieniali nazwisk — ograniczymy się tylko powyższem zaznaczeniem. Przy pracy rzetelnej pod dobrym kierunkiem, można osiągnąć nienajgorsze rezultaty artystyczne.

Wystawienie «Snu nocy wiosennej» Orta nie należy uważać za pomysł udany. Jest to rzecz wymagająca ładnej deklamacji, o którą tak trudno w zespołach amatorskich.

Co do «Dziewiczego Wieczoru» Zapolskiej, to wybór jej był bardzo trafny. Wykonanie niektórych scen było wcale niezłe.

Pisząc tu słowa uznania za sumienną pracę amatorów (role pamięciowo były opanowane w zupełności, sytuacje zapamiętane dobrze), należy przedewszystkiem podkreślić staranną reżyserję.

W części koncertowej obok kilku osób, produkujących się z deklamacją, wystąpił ze śpiewem znany publiczności wileńskiej śpiewak-amator p. Stoliński, posiadający ładnie brzmiący i wyszkolony głos.

Wszystkich wykonawców programu nagradzano oklaskami.

F. O.

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“

Na kuchnię ludową.

Andryjański Władysław 5 fen., Rymkiewicz Dominik 50 f., Rymkiewicz Zofja 50 f., Ks. Kiersnowski 2 m., Strawińska Z. i m., Kunczewiczówna W. i m., Bohdanowiczówna I. i m., Kudrewicz I 2 m., Jarocki S. i m., Dr. Kiewlicz 2 m., Guttakowska i m. 50 f., Świdówna S. i m., Niedzińska A. 50 f., Saffarewiczowa A. 50 f., Cieszejko-Soehreko Jadwiga i m., Wołczycki Antoni 15 f., Lityński Jan 15 f., Susak Tomasz 10 f., Montwiłł Stanisław 60 f., Walicka Wacława i m., Walicka Wiesława i m., Relski Jan 2 m., Wierzyński Józef 5 m., Burhard Karol i m., Bnyko Zygmunt i m., Bolcewicz Józef i m., Pac-Pomarnacki Janusz i m., Sokołowski Hipolit i m., Wasilczyk Michał i m., Gajduś Zygmunt 50 f., Narkiewicz Mikołaj 50 f., Ptaszyński Jędrus 50 f., Łokncjewski Włodzimierz 60 f., Zajączkowski Henryk 30 f., Śliwiński Janek 25 f., Sawicz Oleś 20 f., Januszewicz Henryś 23 f., Szantyr Wacek 20 f., Trzeciak Józio 20 fen., Jakier Wacek 15 f., Zdrojewski Konrad i m., Aciszewski Piotruś i m., Aleksandrowicz Stefaś 50 f., Bujniwicz Staś i m., Szczuka Buntaszek 50 f., Zółtiewicz Wicjo 37 f., Bernatowicz Leos 50 f., Ostrowski Kazio 50 fen., Kiejzik Wiktor 20 f., Pikielski Stanisław 10 f., Wolański Tadeusz 30 f., Niedziałkowski Jerzy i m., Benisławski Olgierd 20 f., Armonajtis Aleksander 20 f., Bolcewicz Stefan i m., Degl Józef 50 f., Chmielewski Antoni 10 f., Römer Stefan 50 f., Trzeciak Jan 25 f., Sopoćko Lucjan 50 f., Makowski Aleksander 10 f., Zukiel Alfons 10 f., Bohusz-Szyszko Marjan 10 f., Gierdziewicz Leon 20 f., Go-

łoński Jerzy 50 f., Bezusko Władysław 10 f., Pawłowski Władysław 20 f., Wojtkiewicz Bohdan 10 f., Bitner Czesław 10 f., Bujwid Stanisław 20 f., Cywiński Wiesław 50 f., Zahorski Henryk 25 f., Perlejewski Bolesław 20 f., Mokrzecki Józef 50 f., Kopański Władysław 45 f., Markowski Antoni 20 f., Senkiewicz Józef i m., Łukaszewicz Benedykt 50 f., Tuszkiewicz Olgierd 90 f., Rymkiewicz Tadeusz 30 f., Skirmunt Konstanty 20 f., Burhardt Stefan i m., Bezimiennie 30 f., Bezimiennie 10 f., Gorski Emeryk 40 f., Gorzuchowski Stanisław 30 f., Hrynczewicz Henryk 30 f., Jankowski Witold 30 f., Jurcewicz Władysław 35 f., Karpowicz Witold 25 f., Komorowski Karol 30 f., Kozicki Stanisław 30 f., Szokowski Aleksander 20 f., Urbanowicz Henryk 20 f., Wawryś Bolesław 25 f., Wękwicz Jan 30 f., Wierzyński Stanisław 50 fen., Wierzyński Stefan 50 f., Iwaszkiewicz Tadeusz 15 f., Butkiewicz Kazimierz 30 f., Bartoszewicz Tadeusz 10 f., Janusz Tomasz 30 f., D. c. n.

Rozmaitości.

**** Nowa choroba wojenna.** Calkiem nową, niezauważoną dotychczas chorobę wojenną odkrył na froncie jeden z lekarzy wojskowych, a mając sposobność pozyczenia nad nią obserwacji, zamieścił swe uwagi w ostatnim zeszycie «D. Medizinische Wochenschrift».

«Człowiek zupełnie zdrowy odczuwać poczyna pewnego dnia lekki ból głowy i krzyż, nocy zaś najbliższej dostaje silnych potów. Po czterech dniach, a więc w piątym dniu, nadchodzi nowy boleśniejszy objaw: ból głowy wzmagają się, towarzyszą im udęczenia krwi na mózg, ból oczu i rwanie w nogach. Trzeci atak jest jeszcze poważniejszy, a składa się na niego trzydniowy stan febryczny, oraz różne bóle lokalne, które wzmagają się czasem tak, że pozbawiają chorego snu nocnego i możliwości wypoczynku. Niekiedy stan podobny przeciąga się do ośmiu, a nawet dziesięciu tygodni, wyczerpując całkowicie siły żywotne chorego. Pospolitym także objawem w tej chorobie są pewne anormalności w funkcjach sercowych.

Jak dotychczas wykazały doświadczenia, nowa ta choroba wojenna jest zupełnie podobna do afrykańskiej febrji, a lekarstwem skutecznem na nią okazał się arsen.

Roznosicielką tej uciążliwej choroby jest robaczka w ubraniu, co stanowi jeszcze jeden powód do troskliwego i starannego dezynfekowania wojska, zwłaszcza, że nowa ta choroba znajduje na froncie coraz więcej ofiar.

Księgarnia J. Zapaśnik

NA MIESIĄC MAJ POLECA:

ADAMSKI X. Hołd Niepokal. Dziewicy Bogarodzicy	4.—
ANTONIEWICZ X. Kazania o Matce Boskiej, oraz Nauki majowe	1.33
GRABOWSKI X. Rozmyślenia o Matce Boskiej Bolesnej	—40
ŁACIAK X. Zdrowaś Marya czyli Nauki ku czci NMP.	2.10
MARGOŃSKI X. Maryo! Bądź uwielbiona w świętym miesiącu Maja	—40
SPERSKI X. Kwiatki Majowe	—33

oraz wiele innych broszur majowych.

„POWŚCIAĞLIWOŚĆ I PRACA”

Zakłady wychowawczo-rzemieślnicze dla dziatwy obojga płci.

PRACOWNIE:

Stolarnia z oddziałami tokarskim i rzeźbiarskim przyjmuje obstarunki na wszystkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa od drobnych sprzętów domowego użytku do całkowitych umeblowań domów, binr, magazynów etc. okna i drzwi.

Slusarnia wykonuje balustrady, ogrodzenia, okucia domowe, oraz reperacja i pobiągę naczyń kuchennych.

Koszykarnia wykonuje kosze rynkowe, podrózne, dla domowego użytku, oraz meble.

Pracownia szewska wykonuje obuwie na drewnianych podszewkach. Adres: Stefańska 41-37. Przy składach skład mebli i okuć gotowych.

Bezpłatne pośrednictwo pracy!

Poszukuje się od zaraz: 500 robotników i robotnic do robót rolnych.

300 robotników do kopalni węgla, fabryk brykietów, cegielni i innych zakładów przemysłowych.

Również potrzeba rzemieślników wszelkiego rodzaju.

Praca za dobrą opłatą i na dogodnych warunkach. Utrzymanie dobre i dostateczne. Przejazd bezpłatny.

Blizszych informacji udziela codziennie od godz. 9 rano do 2 po poł.

Centrala robotnicza

ZAWALNA 5.

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

także biżuterję kupuje. Józef Kędzierski, Bonifraterska (Siemionowska) 2-2 341

Letnisko

do wdzierzawienia — dom drewniany, nowy, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, z ogrodem owocowym lub bez, w folwarku Ławryńszkach koło Suderwy, 15 wiorst od Wilna. Wiktnały wiejskie na miejscu. Wiadomość w lokalu Towarzystwa «Rosja» — Plac Katedralny № 4. 385

Letnisko z 3 pokoi umeblowane do wynajęcia. Antokół, ul. Senatorska № 13 — u właściciela domu. 390

Do wynajęcia

mieszkania. Można na letnisko. Zwierzyniec, ul. Stara № 14. 293

Kantor służących

poleca kucharki, pokojowe, niańki, mamki, stróżów, szwajcarów, lokai i służbę do wszystkiego

P. WOJEWÓDZKI

Ś-to Jerska № 9 (róg I-go zaułku Ś-to Jerskiego). Od g. 10—1 i od 3—6.

Kobieta, która znalazła przy

domu № 7, na ul. Dominikańskiej, w sobotę dnia 13 b. m. w południe, złoty pierścionek (sygnet, herb, orzeł na stali) uprasza się o odniesienie go za nagrodą dziesięciu marek, Zawalna 28/30, do rządcy domu. 394

Pokoje

do wynajęcia w centrum miasta, tamże obiady na miejscu. (Żandarska) Jagiellońska 5—8. 389

Poszukuję

samodzielnej praktyki dóbr rolnych. Długoletnia praktyka, specjalność hodowla bydła. Kopje świadectw do przejrzania w Redakcji. Zgłoszenia pod adresem. Białystok-Land post Białystok Stadt «Zabudowo» K. v. Czarnowski. 383

Introligator

B. Aleksandrowicz Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

DRUKARNIA

Ks. A. Rutkowskiego

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.